N^ro 288. ROK 1840 WTOREK 15 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedyuczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Albiny P. M.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Zdzisława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 8" 362	— 15, 7	0, 46	Wschodni słaby	Pochmurno	
14	2	8, 401	— 15, 1	0, 49	WPł Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	10	8, 670	— 18, 5	0, 35	„ „	Pogoda	

Wiadomości krajowe.

KRAKOW.

W drukarni Stan. Gieszkowskiego wyszedł z druku *Kalendarz scienny* na r. 1841 i sprzedaje się w tejże drukarni po gr. 21.

Począwszy od 1 grudnia, ciągle tu mamy prawie dokuczające mrozy, wczoraj było 17 do 18 stopni, dziś z rana liczono do 19stu, lecz ku poludniowi puścił się śnieg i niejakie zelżenie znowu nastąpiło.

Na widowisku sobotniem, po komedyi. *Ciotunia*, przywołani zostali wszyscy artyści. W niedzielę dana była melodrama: »*Dwaj więźnie z galer.*« Pomimo dokuczającego mrozu, Publiczność dosyć licznie zebrana, ciągłemi oklaskami zaszczycała artystów, i po skończonej sztuce jednomyślnie, P. Chełhowski, Pani Chełhowska, i P. Królikowski przywołani zostali.

Dziś komedya w dwóch aktach: *Kominiarze*, i komedyo opera *Miłostki Ułańskie*

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 25 Listopada.* —

Dziś ciało dyplomatyczne składało swoje uszanowanie królowej Krystynie.

Xiążę i xiężna Kapni oczekiwani są dziś w Paryżu, gdzie chcą odwiedzić królowę Krystynę.

Królowa Krystyna ma dać wielki obiad dla znakomitych Hiszpanów obecnych w Paryżu między któremi znajduje się margrabia Miraflores były poseł przy dworze paryskim, i hrabia Toreno, były minister.

Od kilku dni część garnizonu Paryża stoi ciągle pod bronią,

— *Dnia 27 Listopada.* —

W końcu mowy którą przerwało odejście poczty, pan Guizot pochwalał w ogóle środki przedsiewzięte przez Francyą zaraz po ogłoszeniu traktatu 15 lipca. Uzbrojenia były środkami ostrożności, ktore odosobnione od

łożenie Francyi potrzebnemi czyniło. Ale występować dalej i uzbrojenia przedsiębrać w takim zakresie jak chciał przeszły gabinet znaczyłoby to samo co koniecznie zciągać powszechną wojnę. Już kiedy zobaczyłem (mówił p. Guizot) że dyplomatyczne zawikłanie rzeczy obudziło we Francyi rewolucyjne namiętności, zacząłem więcej obawiać się o stan wewnętrzny kraju aniżeli o położenie rzeczy na zewnątrz. Nie sądziłem żeby wojna była potrzebną, i teraz jeszcze nie sądzę. Europa nigdy nie pomyślała o ubliżeniu Francyi, ani oszukiwaniu jej, wprawdzie dopuściła się niegrzeczności, ale nie obrazy względem Francyi, i dla tego nierozsądnem byłoby dla paszy Egiptu zciągać nieszczęścia powszechnéj wojny na ludy. Pan Guizot powrócił na swoje miejsce wpośród żywego zadowolenia prawéj strony i mnóstwo deputowanych składało mu powinszowania z powodu jego mowy.

W początku dzisiejszego posiedzenia pan Thiers raz jeszcze zabrał głos dla odpowiedzenia na niektóre wyrażenia panów Passy i Guizot, przyczém zarzucał gabinetowi 12 maja że kiedy jeszcze był czas, nie starał się zawrzeć przyjaznego układu. Dalej zbijając twierdzenie pana Guizot że Francya wiedziała zawczasu iż będzie wyłączoną z traktatu w przedmiocie wschodu, przeczytał list tego dyplomata będącego naówczas posłem w Londynie, datowany 14 lipca, a zatém dniem przed podpisaniem traktatu londyńskiego, w którym pisał do pana Thiers: »Przygotowują tu projekta względem saméj sprawy i względem sposobu wykonania, które mają nam być przedstawione dla otrzymania przychylenia się naszego albo odmowy.« Odczytanie tego listu sprawiło mocne wrażenie. Daléj rzekł pan Thiers. Przyjmij pan, panie Guizot to oświadczenie, które panu przedstawiam w interesie narodu i jako pewien rodzaj zgody. Pan byłeś oszukany i ja także! (żywe poruszenie). Prawdziwym powodem ukrywania przed nami traktatu było wyrachowanie zyskania czasu do wydania pewnych sekretnych rozkazów, a zawarcie traktatu spowodowało powstanie w Syryi i pewność jaką mieć mniemano, że Francya nic przeciw temu traktatowi nie przedsięweźmie. Tak jest moi pp., politykę naszą miano za słabą, dla tego tak postępowano. Dla tego też ja teraz stoję w opozycyi, bo nie mogę znieść téj myśli że zagranicą uważają nas za słabych i poniżonych. W ostatniéj części swojéj mowy wspomniał pan Thiers o obawach jakie miał pan Guizot względem wzburzenia powstałego wewnątrz kraju, w czém on nie upatrywał nic nienaturalnego, bo stronnictwa zawsze starają się wyciągać dla siebie korzyść z wszelkich choćby dopiero przy gotowujących się ważnych wypadków, i dowodził, że to nigdy nie powinno wstrzymywać postępu rządu na zewnątrz, inaczéj bowiem nieprzyjaciele Francyi mogliby powiedzieć że Francya nie może prowadzić wojny, bo musi się obawiać wzburzenia stronnictwa wewnątrz, jeszcze nam czyniono rozmaite przyrzeczenia które zdolne były uspokoić nas. Jednakże wtedy już doradzałem królowi przedsięwzięcie środków ostrożności, wkrótce postrzegłem że silnem jest postanowieniem mocarstw nie uczynić żadnych ustąpień dla Francyi. Od chwili kiedy dowiedziałem się o dymissyi Mehmeda Ali, korespondencya moja w Londynie zmieniła swój charakter. Pan Guizot sam może potwierdzić że powiedziałem: »Uzbrojenia postępować będą; gdy będziemy gotowemi wtedy bez dumy ale z energią przedstawiemy Europie propozycyą. MPanowie jest to straszny wyraz: wojna, i człowiek który już miał udział w sprawach państwa, który może jeszcze być do nich powołanym chociaż tego nie pragnie, nigdyby pewno nie wymówił tego wyrazu, gdyby tego najważniejsze położenie nie wymagało. Europa mniemała że co bądź moglibyśmy powiedzieć, dozwolemy jednak wypełnić traktat aż do końca, Minister angielski powiedział że Francya okazwszy swoje nieukontentowanie, zamilknie potém i ulegnie (żywe wykrzyknienia). Niech mię osądzą, niech mię na wieki wyłączą od władzy, przyjmę to wszystko, ale kiedy widzę mój naród tak upokorzonym, nie mogę wstrzymać uczucia które mię unosi i muszę zawołać: Cokolwiek staćby się mogło, umiejmy zawsze wyrównać naszym ojcom, postępujemy tak żeby Francya nie straciła stopnia jaki ciągle w Europie zajmowała.

Następnie wystąpił na mównicę p. Villemain i starał się zbijać twierdzenia pana Thiers, i zarzucać mu że on sam wiele przyłożył się do osłabienia polityki Francyi, że z początku swojéj administracyi zaniechał zawiązania układów w energiczny sposób, a następnie zbyt porywczo i zuchwale postępował, ale za późno. Kilkakrotnie i burzliwie lewa strona przerywała mowę panu Villemain i prezes musiał znowu wdawać się energicznie dla przywrócenia porządku. W końcu mowy pan Villemain wyjaśnił plan którego pan Thiers chciał trzymać się w przedmio-

cie sprawy wschodniéj. (Tę część mowy' p. Villemain zachowujemy sobie na późniéj.)

Wczoraj wieczorem po posiedzeniu izby odbyła się wielka narada gabinetowa w Tuilleries, o jéj przedmiocie nic nie wiemy.

Rząd ogłasza następującą telgraficzną depeszę. »Tulon 25 listopada, (z Alexandryi 11 listopada). Jeneralny konsul do prezesa rady. Twierdza St. Jean d'Acre zdobytą, została w dniu 3 po wybuchu magazynu prochowego. Ibrahim otrzymał rozkaz cofnięnia się z całem swojém wojskiem.

Rozmaitości.

— W numerze 283 *Kurjera Warszawskiego* między rozmaitościami, znalazłem uwagi jednego z tegoczesnych dostrzegaczy z odzieży, chodu i witania się wyprowadzone; to dało mi powód do przesłuchania małéj obserwacyi na kształt rzeczonéj, z odmianą przedmiotu; i tak uważałem, że panna mająca pewnego już kochanka, zwykle siada lub staje tak zimną jak latem przy piecu. Ta zaś, którą już kochanek porzucił, siada z robotą bliżéj środku pokoju, lecz często przy nawlekaniu igiełki, biorąc naparstek lub zmieniając desenik, na piec spogląda; a ta, która jeszcze nikogo nie zajęła lecz ma już serduszko przysposobione do czystéj miłości najczęściéj siada przy oknie. Lubo nie bez tego, aby i kochankowie nie pobiegli do okna po nowy przedmiot rozmowy; i opuszczona czasem zbliży się bo okna chcąc choć ukryta widzieć swego odstępcę; i obojętka miewa przy sobie niekiedy towarzysza; jednak uważałem, że najczęściej te trzy klassy panien, rzeczone miejsca jakby z obowiązku zajmować zwykły. Wszakże nie bez wyjątku. Rem.. Rom.....

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 14 do dnia 15 Grudnia.

Bzowska Elżbieta ob., Olfinowski Wincenty ob., Marylski Eustachy ob., Wałecki ob., Żelazowski Stanisław ob , z Polski; — Downie William, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Rozwadowski Wiktor ob., do Polski; — Deasarto Karol, Marino Mikołaj pulk. neapol., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 232 *D. O. Sz.*

DYREKCYA OGÓLNA SZPITALI

W Wolném Mieście Krakowie.

W wykonaniu postanowienia swego na d. 3 grudnia b. r. zapadłego Dyrekcya ogólna szpitali zawiadamia interesowane osoby, iż na dostawę lekarstw dla trzech tutejszych szpitali a mianowicie: dla szpitala Sgo Ducha, BB. Miłosierdzia, i Starozakonnych na Kazimierzu, przez trzy lata po sobie następujące, poczynając od d. 1 stycznia 1841 r. trwać mającą, licytacya publiczna przez sekretne deklaracye odbędzie się. Właściciele zatém aptek mający chęć powzięcia tego przedsiębiorstwa zechcą deklaracyą opieczętowaną, obejmującą ilość rabatu jaki od taxy rządowéj odstępują złożyć do sekretoryatu Dyrekcyi Ogólnéj szpitali w dniu 19 grudnia b. r. w godzinach od 11téj do 1széj z południa, gdzie także warunki dostawy każdego czasu są wolne do przejrzenia. W końcu Dyrekcya Ogólna nadmienia, iż od licytacyi na dostawę w mowie będącą dla szpitala Sgo Ducha, aptekarze posiadający officyny na Kazimierzu i Stradomiu jako zbyt odległe a tém samém żadnéj dogodności pod względem szybkiéj expedycyi nie zapewniające, w moc art. 21 statutu szpitale urządzającego wyłączają się i nawzajem apteki w mieście będące od dostawy dla szpitali BB. Miłosierdzia i Starozakonnych na Kazimierzu.

Kraków d. 7 grudnia 1840 r.

Za Prezydującego
J. KSIĘŻARSKI.

(2r.) Za Sekretarza *Waniewicz.*

Nro 242 *D. O. Sz.*

DYREKCYA OGÓLNA SZPITALI

W Wolném Mieście Krakowie.

Na dostawę pokarmów do Szpitala Starozakonnych obwodu kazimierskiego, przez rok jeden poczynając od dnia 1 stycznia 1841 r. odbywać się będzie w Sekretaryacie Dyrekcyi ogólnéj szpitali, publiczna licytacya przez sekretne deklaracye *in minus* rachując porcyą od 13 gr. dla osoby, oprócz tego traktyer będzie miał w szpitalu mieszkanie i opał tak do mieszkania swego jak i do gotowania potraw w ilości takiéj, jaka nieodzownie

potrzebną być się okaże. Mający przeto chęć podjęcia się téj entrepryzy, złożyć zechcą w miejscu zwyż oznaczonym na dniu 19 grudnia b. r. w godzinach od 11téj do 1széj z południa, deklaracye opieczętowane i zarazem *vadium* w kwocie 600 złp.; o warunkach każdego dnia w sekretaryacie Dyrekcyi Ogólnéj szpitali powziąść można wiadomość.

Kraków d. 9 grudnia 1840 r.

Za Prezydującego
J. Księżarski.
(2r.) Za Sękretarza *Waniewicz.*

Ner 241 D. O. Sz.

Dyrekcya Ogólna Szpitali
W Wolném Mieście Krakowie.

Zawiadamia publiczność, iż czyszczenie bielizny w Szpitalu BB. Miłosierdzia przez publiczną licytacyą *in minus* na jeden rok poczynając od dnia 1 stycznia 1841 roku w przedsiębiorstwo wypuszcza się, do którego warunki w Sekretaryacie Dyrekcyi ogólnéj, każdego czasu są wolne do przejrzenia. Kto przeto jest w chęci powzięcia téj entrepryzy, złoży w dniu 19 grudnia b. r. w miejscu dopiero rzeczonym deklaracyą opieczętowaną, i wyrazi w niéj, jak wiele od ceny rocznego wynagrodzenia, którą Dyrekcya ogólna w kwocie 300 złp. naznacza ustępuje.

Kraków dnia 9 grudnia 1840.

Za Prezydującego
J. Księżarski.
(2r.) Za Sekretarza *Waniewicz.*

Doniesienie prywatne.

ŻELAZNA KOLEJ NA GÓRNYM SZLĄSKU.

Gdy w skutku nadeszłych dotąd zapisów, dwie trzecie części obrahowanych kosztów na budowę kolei żelaznéj na górnym Szląsku pokrytemi zostały, i gdy odnośnie do podania na dniu 31 lipca r. b. do rządu zaniesionego, zatwierdzenia onegoż co chwila spodziewać się należy, dla spiesznego przeto popędu przedsiebiorstwa, wynika oczywista potrzeba, udzielenia podpisanemu *Komitetowi* nowych upoważnień. Tym końcem zaprasza się Interessantów kolei żelaznéj wyższego Szląska,

Na dzień 21 Grudnia r. b. na godzinę 3cią po południu

do tutejszego gmachu giełdowego na zgromadzenie ogólne, dla powzięcia sprawozdania o stania tego przedsiębiorstwa, tudzież dla postanowienia względem dalszego onegoż popędu, i udzielania stanowczych upoważnień.

Wrocław dnia 12 Listopada 1840.

Komitet żelaznéj kolei na Górnym Szląsku.
(Podpisy jak niżej w texście niemieckim).

OBERSCHLESISCHE EISENBAHN.

Da durch die bisher eingegangenen Zeichnungen zwei Dritttheil des zum Bau der Oberschlesischen Eisenbahn veranschlagten Kostenbetrages gedeckt sind und der baldige Eingang, der bereits am 31 Juli *a. c.* nachgesuchten Genehmigung des Staates zu hoffen steht, so ist es für den schleunigen Fortgang des Unternehmens erforderlich, den unterzeichneten *Comité* mit neuen Ermächtigungen zu bekleiden. Es werden demzufolge die Interessenten der Oberschlesischen Eisenbahn zu einer auf den

21. December d. J. Nachmittags 3 Uhr

im hiesigen Börsen-Locale anberaumten General-Versammlung eingeladen, um den Bericht über die Lage des Unternehmens entgegen zu nehmen und den Beschluss über die dem unterzeichneten *Comité* zur Förderung des Unternehmens zu ertheilenden Ermächtigungen zu fassen.

Breslau den 12 November 1840.

Der Comité *für die Oberschlesiche Eisenbahn.*

Graf Pückler, Präsident der Königl. Regirung zu Oppeln. Graeff, Justizrath. Klocke, Stadt-Verordneten Vorsteher. Kraker, Königl. Kommerzienrath.
Lange, Ober-Bürgermeister und Geh. Regierungsrath. Lewald, Kaufmann. v. Löbbecke, Königl. Kommerzienrath. Milde Kaufmann. Graf Renard auf Gross-Strehlits
Graf Gustav Saurma. auf Jeltsch. Schiler. Kaufmann.
(3r.)